

Pozycja RFN w Europie Wschodniej po zjednoczeniu najpierw wzrosła, a później została ugruntowana.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że prezentowana książka dotyczy aktualnych i szeroko komentowanych wydarzeń, co wynika ze znaczenia Niemiec w polityce międzynarodowej.

Aleksandra Kruk

ULRIKE ZITZLSPERGER: *ZeitGeschichten. Die Berliner Übergangsjahre. Zur Verortung der Stadt nach der Mauer*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2007, 241 ss.

Książka Ulrike Zitzlperger to interesujące studium, pokazujące narodziny nowej rzeczywistości w Berlinie po upadku muru. Sam temat, choć niejednokrotnie już podejmowany w przeróżnych publikacjach naukowych, otwiera przed każdym kolejnym badaczem tej problematyki niby te same, a jednak nowe horyzonty skojarzeń. Innymi słowy: autorce zależy na tym, by do istniejącej już bogatej mozaiki skojarzeń i porównań dorzucić kolejny element uzupełniający lukę w penetracji dziejów i obrazu miasta, które swoją niezwykłością inspiruje do dzisiaj wielu twórców – począwszy od architektów, urbanistów, fotografików i dziennikarzy, a skończywszy na historykach, politologach i pisarzach. Autorka jest świadoma tego, że gruntowna rewizja sposobu przedstawiania roli Berlina po 1989 r. dokonuje się zarówno w warstwie faktograficznej, jak i w sferze reinterpretacji poszczególnych wydarzeń i zjawisk. Już we wstępie zaznacza, że w centrum jej zainteresowania znajduje się nie tyle kwestia, jak dalece obraz Berlina, obecny w felietonach, reportażach, fotografiach, planach urbanistycznych, tekstach autobiograficznych oraz w literaturze pięknej odpowiada tzw. prawdzie historycznej, ale raczej w jakim stopniu pozwala on dzisiaj zrekonstruować poglądy i schematyczne sposoby pojmowania rzeczywistości miejskiej przez twórców wywodzących się z różnych środowisk.

U. Zitzlperger zwraca uwagę na funkcję, jaką obrazy Berlina spełniają w świadomości podmiotów historycznych oraz na związek między mitami miejskimi a wyobrazeniami i – niejednokrotnie – pobożnymi życzeniami odnośnie do przyszłości miasta. Sens maksymy, że każde pokolenie pisze na nowo historię swojego ośrodka bytowania znajduje na tym tle wyjątkowo trafne uzasadnienie. Pisanie i czytanie miasta nad Szprewą podyktowane jest tym razem nie tylko rutynowymi względami metodologicznymi, związanymi z możliwościami wykorzystania źródeł o szerokim charakterze kulturotwórczym i kulturoznawczym. Nasuwa się jednak w tym miejscu pytanie, czy jest możliwe nietendencyjne przyglądanie się materiałom traktującym o mieście, będącym kiedyś symbolem podziału, a dzisiaj zjednoczenia Niemiec. Czy w ujęciu procesów transformacyjnych nie zapomina się o cieniach i słabościach konkretnych decyzji? Czy nie ulega się tym samym schematyzmowi, uproszczeniom i stereotypom?

Wydaje się, że autorka wywiązała się z postawionych sobie celów dobrze, choć trzeba jednocześnie pamiętać, że książka jest – z uwagi na taki, a nie inny dobór materiału

badawczego – jedynie zapisem samodzielnych i twórczych poszukiwań, przy czym obecna cały czas w tle długa perspektywa, sięgająca lat 20. XX w. pozwala uchwycić badacze dynamikę przedstawionych zdarzeń, utrwalonych w pamięci twórców. Autorce przyświeca motto, że pamięć historyczna nie może być spektakularnym i odświeżonym gestem, lecz elementem codzienności, a przeszłość przestrzeni miejskiej objawia się nie tylko w jej ruinach, lecz także w książkach o niej. Inaczej rzecz ujmując: Ulrike Zitzlsperger udało się zebrać i opracować materiały przedstawiające obraz epoki lat 90. XX i początku XXI w. z równoczesnym uwzględnieniem kluczowych problemów społecznych, politycznych i historycznych miasta.

Rozdział *Berliner Übergangsjahre* poświęcony jest analizie felietonów związanych tematycznie z przełomem w Berlinie. Składa się nań splot różnorodnych wątków, przenikających się wielokrotnie oraz tworzących sieć – ta zaś staje się swoistym planem miasta. Co tu znajdziemy? Zarówno problematykę historyczną, dotyczącą nierzadko najbardziej bolesnych ran, jak i dyskusje o stworzeniu nowej tożsamości miasta z uwzględnieniem takich kategorii jak „metropolia” czy „stolica” i z częściowym zdemaskowaniem propagującego konkretne wzorce osobowe oraz zachowań nurtu mitotwórczego lat 20. Nie zabrakło tu również analizy najświeższych wydarzeń, jak choćby roli Stadionu Olimpijskiego jako miejsca rozgrywek (a przede wszystkim finału) podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej 2006.

Kolejny fragment książki skupia uwagę czytelnika na zagadnieniach architektonicznych dotyczących lat transformacji. Padają tu pytania o mieszkańców Berlina, o ich świadomość obcowania na co dzień z żywymi pomnikami historii oraz o instytucje kulturalne, współtworzące obraz miasta. Autorka wydobywa przy tym napięcie między tradycją a innowacyjnością Berlina, akcentując stosunek berlińczyków do procesów modernizacyjnych, równie skomplikowanych jak sama historia miasta. Również w tym rozdziale badaczka nawiązuje do rozwiązań architektonicznych sprzed lat, tzn. do utopijnych idei lat 20. poprzez budowle mające w zamiarze ówczesnych twórców świadczyć o potędze Trzeciej Rzeszy, poprzez plany zagospodarowania miasta, które stały się nieaktualne wskutek wzniesienia muru aż po architekturę komunistyczną. Autorka rozważa, jak dalece przeszłość determinuje przyszłe potencjały rozwojowe Berlina i dostrzega naiwną wiarę wielu poważnych polityków, planistów i przedsiębiorców w gigantyczny wzrost miasta, przede wszystkim w sektorze ekonomicznym.

Rozdział trzeci dotyczy głównie obrazu Berlina utrwalonego na fotografii i na filmach dokumentalnych, chociaż i tu przewijają się wątki felietonów poświęconych miastu. Obrazy te – ruchome bądź statyczne – odzwierciedlają przemianę, jaka dokonała się tutaj w ostatnich dwudziestu latach. Ilustrują to w znacznej mierze etapy przechodzenia od statusu podzielonego miasta z jego charakterystycznymi ulicami jak zachodni Kurfürstendamm czy dzielnicami jak wschodni Prenzlauer Berg, do prób „ujednoczenia” wizerunku metropolii poprzez decyzje i działania, wskutek których miasto uzyskało miano największego placu budowy w Europie. Obfita dokumentacja pozwala na chociażby częściowe uchwycenie procesu transformacji miasta, przyczyniającego się do głębokich przemian społeczno-ekonomicznych.

Kolejny fragment publikacji koncentruje się na analizie demaskacji mitu Berlina wykreowanego głównie w przywoływanych tu niejednokrotnie latach 20. i obecnego w tekstach o charakterze autobiograficznym autorów współczesnych, wydobywających tony dotąd słabo słyszalne i weryfikujących to wszystko, co potocznie sądzi się o mieście nad

Szprewą w kontekście jego największego rozkwitu kulturowego. Przeanalizowane – choć z konieczności nader w skrócie – wspomnienia takich autorów jak Marcel Reich-Ranicki, Jobst Siedler czy Olaf Leitner w konfrontacji z tekstami twórców poprzedniego pokolenia, jak Carl Zuckmayer czy Elias Canetti są zapisem wędrówki po „gmachach pamięci” i ilustrują proces rozpoznawania i zapamiętania otaczającej ich przestrzeni miejskiej. U. Zitzlsperger zwraca przy tym uwagę na konfrontację pielęgnowanego obrazu krainy z lat dzieciństwa z zastaną po latach rzeczywistością, która odarła ich całkowicie ze złudzeń odnośnie do rzeczywistej potęgi miasta.

Rozdział piąty zatytułowany *Erfahrungsräume: Die Stadt in der Literatur* uświadamia czytelnikowi książki, że historyczny czas uruchomić może również narracja. Ten proces dokonuje się, tak jak w przypadku tekstów autobiograficznych, poprzez pewną redukcję. Oznacza to, że pewne fakty historyczne stają się zdarzeniami widzianymi przez pryzmat jednostki. Autorka recenzowanej publikacji unika tradycjonalistycznego pojmowania zadań beletrystyki historycznej polegającej na weryfikowaniu wydarzeń historycznych z ich przedstawieniem w tekstach literackich. Ten swoisty dialog z pamięcią przynosi wiele istotnych obserwacji, a tym samym rozbudza w czytelniku duże oczekiwania względem poruszanej problematyki odkrywania coraz to innych przestrzeni doświadczania Berlina. Przeszłość uruchomiona w beletrystyce zostaje przez U. Zitzlsperger opleciona siecią misternych odniesień i aluzji, w gąszczu których łatwo się pogubić. Jest to bez wątpienia słabsza strona tegoż opracowania. Nieco irytuje również fakt, że płynność jej wywodu zakłócają obszernie dygresje „ogólnoteoretyczne”. Z drugiej strony miejscami chaotyczne potraktowanie prezentowanych treści sprawia, że ważnym elementem skomplikowanej gry przeszłości i pamięci staje się w literaturze przypadek. Poza tym autorka zdaje się zapominać o tym, że proces poznawania i przenikania przyczyn pamiętania jest nieodłącznie związany z mechanizmami niepamięci, tzn. ze spychaniem pewnych wydarzeń w niebyt. U. Zitzlsperger przywołuje również utwory pisarzy wywodzących się z innych krajów i kultur, zestawia ich obraz Berlina z innymi, przywoływanymi przez nich metropoliami, jak Paryż, Bukareszt czy Istambuł. Szkoda jednak, że zupełnie pominęła przy tym beletrystykę pisarzy pochodzenia polskiego, osiadłych w Berlinie i tworzących w języku niemieckim. Największym znakiem zapytania jest – przywołując bliskie sąsiedztwo Berlina z granicą polską – całkowita ignorancja tego zagadnienia, także z uwagi na dokonującą się po obu stronach Odry transformację ustrojową, społeczną i ekonomiczną. Czyni ona – chcąc nie chcąc – ze stolicy Niemiec pewnego rodzaju łącznik między Wschodem a Zachodem, czego autorka publikacji zdaje się nie zauważać. Powyższa uwaga dotyczy również ostatniego rozdziału poświęconego skrótownemu omówieniu planów urbanistycznych związanych z kreowaniem przyszłego wizerunku miasta.

U. Zitzlsperger w znacznej mierze umiejętnie wykorzystuje bogactwo literatury przedmiotu. Miejscami jednak budzi niedosyt pewna przypadkowość w doborze tekstów – zwłaszcza beletrystycznych – co stwarza wrażenie niepełności i zaledwie dotknięcia tak olbrzymiego tematu. Innymi słowy: szerokość wizji autorki przesłania tu znacząco spójność tematyki.

Reasumując należy stwierdzić, że prezentowana praca jest publikacją cenną, a tym samym godną polecenia. Szczególna jej wartość polega na konfrontacji wciąż funkcjonujących w literaturze przedmiotu niedopowiedzeń z zachowaną dokumentacją. W niektórych nawet przypadkach konfrontacja ta nakazuje odrzucenie pewnych hipotez, uznawanych dotychczas za wielce prawdopodobne. Analiza U. Zitzlsperger zasługuje na uwagę

również jako interesujący przyczynek do szerszej dyskusji nad problemem samoświadomości w kontekście zajmowanej przestrzeni topograficznej. Łatwy w odbiorze styl pisarski autorki sprawia, że czyta się jej książkę z dużym zainteresowaniem i przyjemnie. O wartości naukowej świadczy bogata warstwa faktograficzna oraz łatwość, z jaką U. Zitzlperger porusza się w ramach podejmowanej przez siebie problematyki. Książka stanowić może cenne uzupełnienie warsztatu badawczego nie tylko historyków. Może ona również służyć studentom politologii, urbanistyki, kulturoznawstwa i filologii jako lektura uzupełniająca.

Aleksandra Chylewska-Tölle

BASIL KERSKI, TOMASZ KYCIA, ROBERT ŻUREK: *„Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza – kontekst – spuścizna*, Borussia, Olsztyn 2006, 237 ss.

W wydawnictwie Wspólnoty Kulturowej „Borussia” ukazała się książka, poświęcona Orędziu biskupów polskich z 1965 r., zawierającemu znane słowa „przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Wersja niemieckojęzyczna wydana została w tym samym roku w Fibre Verlag¹.

Książka nie ma charakteru ściśle naukowego. Jej autorzy starają się połączyć refleksję nad Orędziem z pytaniem o aktualny stan stosunków polsko-niemieckich oraz o to, co pozostało w nich trwałym śladem wymiany listów z 1965 r. Publikacja podzielona została na dwie części: pięćdziesięciostronicowy szkic, obejmujący genezę i powstanie Orędzia oraz znacznie obszerniejsze zestawienie rozmów przeprowadzonych z osobami, które odgrywały istotną rolę w powstaniu Orędzia, kontaktach kościelnych i polsko-niemieckich lub życiu politycznym w latach sześćdziesiątych.

W części pierwszej autorzy nawiązują w dużym stopniu do dyskusji prowadzonych o Orędziu w historiografii i środkach masowego przekazu. Publikacje takie ukazały się szczególnie w trzydziestą i czterdziestą rocznicę powstania Orędzia oraz w związku z nawiązywaniem do niego w dyskursie polsko-ukraińskim. Tym samym nie należy oczekiwać zasadniczych, nowych ustaleń. Niekiedy dziwi pomijanie pewnych klasycznych opracowań, jak np. Edmunda Dmitrów *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945-1948*.

Zaskakują ponadto formułowane niekiedy autorytatywnie sądy, w rzeczywistości mające problematyczny charakter. Czy znając sprzężenie Kościoła w Polsce z państwem i ideologią narodową, akcentowane także przez autorów, można mówić o predestynowaniu tegoż Kościoła „by działać jako łącznik między Niemcami a Polską” (s. 11)? Jakiej części opinii publicznej w Niemczech dotyczy uwaga o „respekcie i podziwie” dla polskiego Kościoła

¹ B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, *„Wir vergeben und bitten um Vergebung”. Briefwechsel der polnischen und deutschen Bischöfe von 1965 und seine Wirkung*, Veröffentlichungen der Deutsch-Polnischen Gesellschaft Bundesverband e.V., t. 9, Fibre Verlag, Osnabrück 2006.